



**Rzecznik
Finansowy**

www.rf.gov.pl

POLECONY

PRIORYTET

Aleksandra Wiktorow

RF/WUE/POG/57/CO/18

Warszawa, 07 -05- 2018

**Rzecznik Finansowy
Al. Jerozolimskie 87
02-001 Warszawa**

**Sąd Najwyższy
Izba Cywilna
Wydział III
Plac Karskiński 2/4/6
00-951 Warszawa**

**sygn. akt III CZP 13/18,
III CZP 22/18.**

Oświadczenie Rzecznika Finansowego zawierające pogląd istotny dla sprawy

Działając na podstawie art. 28 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U. z 2016r. poz. 892 ze zm.; dalej: u.r.r.) Rzecznik Finansowy w trybie art. 63 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101 ze zm.) niniejszym zwraca się z wnioskiem o przyjęcie przez Sąd Najwyższy istotnego poglądu dla spraw o sygn. III CZP 13/18, i III CZP 22/18.

Tytułem wstępu informuję, że stosownie do art. 17 ust. 1 u.r.r. do zadań Rzecznika Finansowego należy podejmowanie działań w zakresie ochrony klientów podmiotów rynku

finansowego, których interesy reprezentuje. Uwzględniając ten fakt, jak również doniosłość zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu dla osób, których interesy Rzecznik Finansowy z mocy prawa reprezentuje, tj. klientów podmiotów rynku finansowego w rozumieniu art. 2 pkt 1 u.r.r., zwracam się z prośbą o rozważenie poniższych argumentów i uwag.

W dniach 8 lutego 2018r. i 27 lutego 2018 r. do Sądu Najwyższego wpłynęły zapytania prawne Sądu Okręgowego w Krakowie (III CZP 13/18, III CZP 22/18) dotyczące zagadnienia prawnego związanego z terminem przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie pobranej przez ubezpieczyciela części świadczenia wykupu. Sąd Okręgowy w obu ww. zapytaniach przedstawiając Sądowi Najwyższemu zagadnienie do rozstrzygnięcia zadał następujące pytanie: *„Czy do roszczenia o wypłatę części świadczenia wykupu zatrzymanego na podstawie abuzywnych postanowień umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym, przysługującego ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu będącemu konsumentem przeciwko ubezpieczycielowi, ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia zgodnie z przepisem art. 819 par. 1 k.c. czy termin dziesięcioletni zgodnie z przepisem art. 118 k.c.?”*

Sprawy, których dotyczą przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne, nie były wcześniej przedmiotem rozpoznania Rzecznika Finansowego. Rzecznik Finansowy sporządzając z urzędu niniejszy pogląd korzystał z dorobku orzecznictwa sądowego w sprawach, których przedmiotem była kwestia przedawnienia w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, jak również kierował się swoją wiedzą i doświadczeniem wynikającymi z analiz spraw interwencyjnych związanych z przedmiotowym zagadnieniem.

W ocenie Rzecznika Finansowego rozstrzygnięcie, który termin przedawnienia ma zastosowanie do roszczeń o zwrot pobranej przez ubezpieczyciela części świadczenia wykupu, należy poprzedzić ustaleniem, jakiego rodzaju umowę strony sporu zawarły. Odpowiedź na powyższą kwestię będzie implikować dalsze rozważania w sprawie.

Zdaniem Rzecznika Finansowego każdą umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym należy badać pod kątem oceny, czy ryzyko demograficzne, tj. część ochronna umowy ubezpieczenia w odpowiadającej jej klasycznym ujęciu, przeważa nad ryzykiem finansowym związanym z lokowaniem

aktywów pieniężnych ubezpieczonych w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe. Jeżeli w rezultacie powyższego badania dojdzie do ustalenia, iż przeważające jest ryzyko demograficzne, wówczas umowa będąca przedmiotem analizy powinna być oceniana poprzez pryzmat umowy ubezpieczenia na życie. W przeciwnym wypadku, w razie przeważającego czynnika ryzyka inwestycyjnego, badana umowa stanowić będzie umowę nienazwaną, nie spełniającą *essentialia negotii* umowy ubezpieczenia na życie. Wobec tego w pierwszym przypadku zastosowanie mieć będzie termin trzyletni przedawnienia roszczenia wynikający z art. 819 § 1 k.c., gdyż świadczenie wykupu w takim przypadku będzie świadczeniem z umowy ubezpieczenia, zaś w drugim, termin dziesięcioletni, o którym jest mowa w art. 118 k.c., albowiem świadczenie wykupu będzie świadczeniem o innym, niż ubezpieczeniowym charakterze.

Rzecznik Finansowy prezentuje pogląd, że umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest umową nazwaną, chociaż zawierającą elementy dwóch różnych umów (ubezpieczenia, inwestycyjnej), a w szczególności umowy o zarządzanie środkami na zlecenie (umowa typu *asset management*).

Rzecznik Finansowy dostrzega stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku SN z 18 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 149/13 sprowadzające się do stwierdzenia, iż umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym stanowi umowę mieszaną, zawierającą element ochronny i element inwestycyjny. Powyższy pogląd jest też akceptowany i wykorzystywany w argumentacji sądów powszechnych¹. Rzecznik Finansowy zauważa jednak, że rozważania sądów nie poszły dalej w kierunku odpowiedzi na pytanie czy mieszany charakter umowy nie stoi na przeszkodzie jej dystrybucji w ramach prowadzonej przez ubezpieczycieli życiowych działalności ubezpieczeniowej, a przez to, czy umowa ta jest obarczona sankcją nieważności z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Wprawdzie faktem jest, iż *de lege lata* nie ma definicji legalnej umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym lecz podchodząc do zagadnienia od strony cywilistycznej można również dojść do przekonania o niezbędności takiego ustalenia w ramach orzecznictwa. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w Krakowie w postanowieniu z dnia 18 stycznia 2018 r. w sprawie II Ca 1809/17 (III CZP 22/18) nie można pomijać tej okoliczności, że umowa ubezpieczenia na życie z UFK jest wymieniona z nazwy w dziale umów ubezpieczeń na życie jako jedna z grup tego rodzaju umów w przepisach ustawy z dnia

22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej. Umowa ta została zatem dopuszczona do obrotu prawnego – art. 13 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Analogicznie rzecz wygląda w obecnym stanie prawnym, tj. w ustawie o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. W art. 3 pkt 50 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy jest jednak wyraźnie wymieniony jako zawarty „**w ubezpieczeniu**, o którym mowa w dziale I w grupie 3 załącznika do ustawy, wydzielony fundusz aktywów stanowiący rezerwę tworzoną ze składek ubezpieczeniowych, inwestowany w sposób określony w umowie ubezpieczenia” (pogrubienie czcionki własne). Zatem redakcja i umiejscowienie przepisów dotyczących umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym świadczą o słuszności tezy Rzecznika Finansowego o konieczności postrzegania umowy ubezpieczenia na życie z ufk przez pryzmat umowy ubezpieczenia na życie, nie inaczej. Brak zatem istotnych cech umowy ubezpieczenia na życie, tj. przeważającego nad ochronnym elementem inwestycyjnym, brak oceny ryzyka ubezpieczeniowego, składka ubezpieczeniowa oparta w przeważającej części na czynnikach finansowych, nie zaś ryzyka ubezpieczeniowego, oznaczać powinna niezgodność z prawem oferowanej klientom zakładów ubezpieczeń umowy.

Ustawodawca w ustawie o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. 2015.0.1844; dalej: d.u.r.) również nie wprowadził definicji legalnej umowy ubezpieczenia na życie z ufk, odsyłając w art. 1 pkt 50 d.u.r. do działu I grupy 3 załącznika do ustawy d.u.r. o treści: *„Ubezpieczenia na życie, jeżeli są związane z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a także ubezpieczenia na życie, w których świadczenie zakładu ubezpieczeń jest ustalane w oparciu o określone indeksy lub inne wartości bazowe.”* Użycie zwrotu *„ubezpieczenia na życie”*, *„związane z”*, uzasadnia twierdzenie, że umowa dystrybuowana przez zakład ubezpieczeń zawierająca element inwestycyjny czy to w postaci ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, czy też indeksów lub innych wartości bazowych powinna być przede wszystkim umową ubezpieczenia i postrzegana poprzez pryzmat natury stosunku ubezpieczenia na życie. Tylko w takim przypadku zakład ubezpieczeń może ją oferować swym klientom. Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 1 d.u.r. oferowanie przez ubezpieczycieli innego rodzaju umowy niż związanej z udzielaniem ochrony na wypadek ryzyka wystąpienia skutków zdarzeń losowych oznaczałoby wykonywanie czynności niebędących ubezpieczeniowymi w rozumieniu ustawy d.u.r. Stąd też dla ważności umowy

¹ Tak też: SR WAW-MOK I C 970-14; SR WAW-MOK I C 1396-14; SR WAW-MOK I C 1451-14; SR WAW-MOK I C 1484-14; SR WAW-MOK I C 2174-14; SR WAW-MOK I C 131-15; SR WAW-MOK II C 2958-14; SR

„ubezpieczenia na życie z UFK” niezmiernie istotne jest **zachowanie odpowiednich proporcji elementów ochronnego i inwestycyjnego**, z wyraźną przewagą tego pierwszego.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2014 r., sygn. II CSK 563/13, art. 353¹ k.c. należy do kategorii przepisów *iuris cogentis*, a więc naruszenie któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów swobody kontraktowej i w rezultacie sprzeczność treści lub celu umowy z ustawą, zasadami współżycia społecznego lub naturą stosunku wykreowanego przez tę umowę powoduje nieważność czynności prawnej lub jej części na podstawie art. 58 k.c. Ocenie pod kątem kryteriów wskazanych w art. 353¹ k.c. podlega nie tylko treść kwestionowanego postanowienia umownego, ale także jego cel.

Zasada swobody umów nie ma charakteru absolutnego. Jest ograniczona naturą stosunku prawnego, ustawą i zasadami współżycia społecznego. Zawarcie przez strony umowy nazwanej, uregulowanej w Kodeksie cywilnym lub w przepisach szczególnych wymusza na kontrahentach dochowanie zgodności jej treści z przepisami bezwzględnie obowiązującymi regulującymi dany rodzaj umowy. Strony ograniczone są również normami pozaprawnymi, które nakazują kształtowanie praw i obowiązków stron umowy w sposób odpowiadający słuszności kontraktowej, zgodnie z zasadami uczciwości, rzetelności profesjonalnej, w sposób równoważący ryzyko związane z powstaniem i wykonaniem zobowiązania (tj. zasadami współżycia społecznego). Ponadto swobodę zawierania umów ogranicza także właściwość konkretnego stosunku zobowiązaniowego, co oznacza, że musi on odpowiadać podstawowym cechom danego modelu stosunku obligacyjnego lub określonego rodzaju zobowiązania. (tak w wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga z dnia 23 lutego 2018 r. o sygn. II C 727/17, nieprawomocny).

W obrocie prawnym występuje obecnie wiele wariantów umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a ustawodawca dokonał jedynie szczątkowej regulacji tej umowy, pozostawiając spory margines swobody dla określenia we wzorcach umownych treści wariantów tej umowy, z tym - dla określenia prawnej struktury wzajemnych świadczeń stron w różnych sytuacjach (w czasie trwania stosunku umownego czy po jego zakończeniu) – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r. w sprawie II CZP 87/15. W obecnej sytuacji, funkcjonujące w zdecydowanej większości na rynku

ubezpieczeniowym umowy ubezpieczenia z UFK można nazwać przekornie umowami inwestycyjnymi z elementem ubezpieczeniowym. Dlaczego? Zadaniem Rzecznika Finansowego część przedsiębiorców tytułujących się zakładami ubezpieczeń i posiadających stosowne zezwolenie na prowadzenie działalności w tym zakresie prowadzi działalność na granicy działalności ubezpieczeniowej, a nawet wykraczającą poza jej ramy. W tym sensie, że oferują na rynku ubezpieczeniowym umowy niespełniające elementarnych cech umowy ubezpieczenia, a przez to instytucje te doprowadziły do sytuacji niepożądanego i niebezpiecznego zarazem, idącej daleko w swych skutkach, gdyż generującej problem społeczny – szeroko nagłośniony w mediach – problem „toksycznych polisolokat”. Produkty inwestycyjne, o których mowa najczęściej charakteryzują się tym, że:

- 1) element kapitałowy zdecydowanie dominuje nad ochronnym, bowiem składka ubezpieczeniowa stanowi promil składki inwestycyjnej.
- 2) wysokość świadczeń ubezpieczeniowych jest często symboliczna bądź niemożliwa do ustalenia w momencie zawarcia umowy (pozorność ochrony ubezpieczeniowej).

Przykładami takich umów są umowy, w których, np. suma ubezpieczenia równa 1 zł, 100 zł albo suma ubezpieczenia równa sumie wpłaconych składek², suma ubezpieczenia równa jest wartości środków na rachunku (wartość zmienna, środki pochodzące z inwestycji, brak kalkulacji ryzyka ubezpieczeniowego). Taka umowa ma charakter czysto inwestycyjny, nie można tutaj mówić o umowie ubezpieczenia.

Do obrazu umowy ubezpieczenia na życie z UFK należy dodać jeszcze analizę **rozkładu ryzyka**. Jeśli spojrzeć na definicję umowy ubezpieczenia z art. 805 k.c., to niewątpliwie ryzyko ubezpieczeniowe związane z zajściem zdarzenia losowego ponosi w całości ubezpieczyciel. Charakter inwestycyjny klóci się więc w tym przypadku z naturą stosunku ubezpieczenia albowiem ryzyko inwestycyjne ponosi w całości nie ubezpieczyciel lecz ubezpieczający. W umowie ubezpieczenia na życie z UFK powinno być więc uwypuklone ponoszenie ryzyka przez ubezpieczyciela przy zachowaniu możliwości obarczenia ubezpieczającego ryzykiem inwestycyjnym. Ryzyko ubezpieczeniowe jako podstawowy czynnik umowy ubezpieczenia powinno przeważać nad inwestycyjnym.

² brak ryzyka, regułą jest bowiem to, iż suma ubezpieczenia ma wyższą wartość niż suma uiszczonych składek na ubezpieczenie na życie.

W ustawie o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej w art. 4 ust. 1 definiującym działalność ubezpieczeniową i reasekuracyjną oraz czynności ubezpieczeniowe czytamy, że „przez działalność ubezpieczeniową rozumie się wykonywanie czynności ubezpieczeniowych związanych z **oferowaniem i udzielaniem ochrony na wypadek ryzyka wystąpienia skutków zdarzeń losowych**” (podkreślenie czcionki własne). Ustawa wyraźnie zatem akcentuje dla umowy ubezpieczenia - jako istotne - **ryzyko ubezpieczeniowe**. Brak natomiast wzmianki o inwestowaniu, pomnażaniu kapitału i związanym z tym ryzykiem inwestycyjnym przesądza o tym, że inwestowanie nie jest i nie może być przedmiotem tej działalności ani też jej zasadniczym celem. Aczkolwiek umowa ubezpieczenia na życie może „wiązać się” z elementem inwestycyjnym, ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (dalej UFK), jednak celem tej umowy nie może być inwestowanie lecz ponoszenie ryzyka ubezpieczeniowego przez ubezpieczyciela – art. 805 k.c.

Potwierdzeniem powyższego stanowiska świadczącego, iż ubezpieczenia z UFK jest umową ubezpieczenia na życie jest też brzmienie art. 4 ust. 7 ww. ustawy, zgodnie z którym czynnościami ubezpieczeniowymi, o których mowa w ust. 1, są: zawieranie umów ubezpieczenia, umów gwarancji ubezpieczeniowych lub zlecanie ich zawierania uprawnionym pośrednikom ubezpieczeniowym. Ustawodawca nie przewidział tutaj innej możliwości, jak dystrybucja umów o charakterze ochronnym. Nie wprowadził też odrębnej kategorii umów nienazwanych (mieszanych) składających się z elementu kapitałowego i ochronnego, których dystrybucją wyjątkowo mogłyby zajmować się zakłady ubezpieczeń. Za racjonalne uznać należałoby więc wyjaśnienie, że ustawodawca celowo nie uczynił takiego zabiegu, traktując umowę ubezpieczenia z UFK jako jeden z rodzajów umowy ubezpieczenia na życie, różniącą się wprawdzie od jej klasycznego modelu lecz w dalszym ciągu pozostającą umową o wyraźnym charakterze ochronnym. Natomiast element inwestycyjny odgrywa rolę pomocniczą, pozwalającą uzyskać wyższe wartości świadczeń związanych z ochronnym charakterem umowy.

Sytuacja, która wykształciła się w Polsce związana z funkcjonowaniem ubezpieczeń inwestycyjnych oraz stwarzanymi przez nie problemami natury prawnej nie jest specyfiką tylko rodzimego rynku ubezpieczeniowego. Z podobnymi, a wręcz z tożsamymi zagadnieniami prawnymi borykały się swojego czasu kraje Europy południowej. Ciekawym przykładem rozstrzygającym wątpliwości związane z pytaniem, ile ubezpieczenia jest w ubezpieczeniu inwestycyjnym? oraz jakie normy prawne należy stosować, tzn. czy właściwe

dla umowy ubezpieczenia, czy instrumentów finansowych są stanowiska Sądów Najwyższych w Hiszpanii i we Włoszech.

Umowa ubezpieczenia na życie związana z inwestycją została uznana za nieważną przez hiszpański Sąd Najwyższy w marcu 2015 roku (the administrative of the Spanish Supreme Court), ponieważ nie można jej było uznać za umowę ubezpieczenia na życie. Sąd ten zwrócił uwagę, że niezależnie od mniej lub bardziej wyszukanej nazwy, każda umowa ubezpieczenia na życie zawarta wyłącznie w celu inwestycyjnym obarczona została znaczącym ryzykiem uznania za nieważną. Powodem takiego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego był przede wszystkim brak kalkulacji ryzyka ubezpieczeniowego wyrażający się pominięciem w wyliczeniu składki i świadczenia ubezpieczeniowego metody "aktuarialnej". Sąd Najwyższy zauważył, że w ubezpieczeniu inwestycyjnym **nie ma przeniesienia ryzyka z ubezpieczonego na ubezpieczyciela**, a dla ubezpieczyciela nie ma większego znaczenia czy ubezpieczony dożyje określonego terminu lub kiedy umrze, gdyż ocenę ryzyka ubezpieczeniowego przysyłają czynniki finansowe. Stąd też Sąd Najwyższy i idące jemu w sukurs sądy powszechne obecnie orzekają nieważność umów ubezpieczeń na życie z funduszem kapitałowym, nakazując **zwrot pełnej składki** wraz z odsetkami ustawowymi, bez potrąceń z tytułu pobranych opłat lub prowizji.

Sąd Najwyższy, ogłaszając nieważność tych umów w co najmniej 8 wyrokach, argumentował, co następuje:

"Sądząc po cechach ubezpieczenia, umowa ta nie może być sklasyfikowana jako polisa ubezpieczeniowa, ale jako inwestycja kapitałowa".

"W normalnym ubezpieczeniu śmierć wpływa na ubezpieczyciela w taki sposób, że gdy dochodzi do roszczenia, to firma ponosi straty"

"Zacieranie się elementu ryzyka jest w tych umowach pełne i zniekształca samą naturę umowy ubezpieczeniowej"

"Jeśli nie ma przeniesienia ryzyka z ubezpieczonego na ubezpieczyciela, nie ma umowy ubezpieczenia"

"Nie ma żadnej wyraźnej różnicy, jeśli ubezpieczony żyje lub umiera"

"W przypadku, gdy wiek lub stan zdrowia - brak przeprowadzenia ankiety medycznej - nie są czynnikami jakiegokolwiek zainteresowania ubezpieczyciela, umowa nie jest z pewnością umową ubezpieczenia"³

Drugim ciekawym, będącym po części inspiracją dla stanowiska Rzecznika Finansowego zawartym w niniejszym oświadczeniu, jest wyrok Sądu Najwyższego we Włoszech, który w wyroku nr 6061 z dnia 18 kwietnia 2012 roku udzielił odpowiedzi na zapytanie prawne jednego z sądów powszechnych. Wątpliwości Sądu dotyczyły klasyfikacji umów ubezpieczenia typu *unit link* i stwierdzenia, czy umowa ta ma charakter umowy ubezpieczenia, czy też jest produktem finansowym, do którego mają zastosowanie przepisy regulujące te instrumenty. Umowy ubezpieczeń inwestycyjnych, zawarte po 25 stycznia 2007 r. (tj. po wejściu w życie dekretu ustawodawczego nr 303 z dnia 29 grudnia 2006 r.), znajdują się na liście produktów finansowych przewidzianych przez dekret ustawodawczy nr 58 z dnia 24 lutego 1998 r. z późn. zm. (włoska ustawa o usługach finansowych).

Największe kontrowersje budziło więc ustalenie, czy powyższa ustawa ma również zastosowanie do umów ubezpieczenia zawartych przed 2007 r. W tym zakresie można było spotkać się z rozbieżnościami we włoskim orzecznictwie. W orzeczeniu z dnia 18 kwietnia 2012 r. włoski Sąd Najwyższy wskazał zwracając sprawę do sądu meriti, że sądy niższej instancji powinny na podstawie indywidualnych okoliczności faktycznych rozstrzygać ocenę umowy ubezpieczenia oraz sformułował wytyczne w tym zakresie. Według Sądu Najwyższego sądy niższych instancji powinny badać każdą umowę ubezpieczenia w celu oceny, czy ryzyko demograficzne przeważa nad ryzykiem finansowym związanym z funduszem inwestycyjnym. Jeżeli w danej sprawie przeważać będzie ryzyko demograficzne, to kontrakt powinien być oceniany z punktu widzenia przepisów dekretu legislacyjnego nr 174 z dnia 17 marca 1995 r. W przeciwnym wypadku, w razie przeważającego czynnika ryzyka inwestycyjnego, zastosowanie będzie mieć włoska ustawa o usługach finansowych. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie wypracowało ostrych kryteriów, w związku z czym nadal w orzecznictwie włoskim istnieje rozbieżność co do oceny tego typu umów⁴.

³ Olive Press Spain, Expatica 18 marca 2016 r.: „**Thousands of life insurance policies could be voided**”, https://www.expatica.com/es/news/country-news/OP-Thousands-of-life-insurance-policies-could-be-voided_615018.html

⁴ Por. orzeczenia: Trybunału w Treviso z dnia 3 lutego 2014 r., Sądu w Syrakuzach z dnia 17 października 2013 r., Trybunału w Rzymie z dnia 9 lutego 2011 r. oraz Sądu w Rzymie z dnia 2 maja 2012 r.

W orzecznictwie udało się natomiast wypracować ogólne kryteria, które pozwalają określić umowy ubezpieczeń inwestycyjnych jako produkty finansowe. Są nimi:

- płatność pojedynczej składki⁵;
- trwanie umowy przez okres życia ubezpieczonego⁶;
- rentowość produktu oparta na czynnikach finansowych, a nie elementach demograficznych⁷.

W ocenie Rzecznika Finansowego elementem, który definiuje umowę, jako umowę ubezpieczenia, jest zastrzeżenie w jej treści „określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku” (art. 805 § 1 k.c.), tj. „umówionej sumy ubezpieczenia” w umowie ubezpieczenia osobowego (art. 805 § 2 pkt 2 k.c.); suma ubezpieczenia jest rozumiana jako przedmiot głównego świadczenia ubezpieczyciela. W umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym kwota pieniężna wypłacana w przypadku śmierci ubezpieczonego stanowi sumę składowych: właściwego świadczenia (sumy ubezpieczenia) oraz wartości rachunku jednostek uczestnictwa. Niejednokrotnie suma ubezpieczenia wyznaczana jest w odniesieniu do wartości rachunku jednostek uczestnictwa bądź wpłaconej składki jako jej procent. Niekiedy ma ona wartość symboliczną, co nasuwa pytanie o ważność umowy ubezpieczenia na życie.

Rzecznik Finansowy prezentuje pogląd, że w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ubezpieczyciel zobowiązuje się – w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego – spełnić świadczenie polegające na zapłacie określonej kwoty pieniężnej oraz spełnić świadczenie **dodatkowe** polegające na zarządzaniu środkami na zlecenie, a ubezpieczający zobowiązuje się spełnić świadczenie polegające na zapłacie składki i innego wynagrodzenia za zarządzanie środkami na zlecenie.

W umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ubezpieczyciel zobowiązuje się do następujących świadczeń, z których każde jest świadczeniem głównym:

- 1) świadczenia na wypadek śmierci osoby ubezpieczonej (art. 805 § 1 i § 2 pkt 2 k.c. w związku z art. 829 § 1 pkt 1 k.c.), oraz

⁵ Por. orzeczenie Sądu w Parmie z dnia 19 sierpnia 2010 r., Sądu w Cagliari z dnia 2 listopada 2010 r.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Por. orzeczenia: Sądu w Wenecji z dnia 24 czerwca 2010 r., Sądu Apelacyjnego w Turynie z dnia 16 listopada 2009 r., Sądu w Trani z dnia 11 marca 2008 r.

- 2) świadczenia polegającego na zarządzaniu na zlecenie, lecz nie na rachunek ubezpieczającego, środkami pieniężnymi pochodzącymi z wpłaconych składek, stanowiącymi ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy, tj. rezerwę ubezpieczeń na życie, gdy ryzyko lokaty ponosi ubezpieczający (art. 805 § 1 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. oraz art. 2 ust. 1 pkt 13 i art. 151 ust. 2 pkt 6 ustawy o działalności ubezpieczeniowej)⁸,

Określoność co do kwoty świadczenia na wypadek śmierci osoby ubezpieczonej oraz następstwo świadczenia ubezpieczyciela w stosunku do wypadku ubezpieczeniowego należą do *essentialia negotii* umowy ubezpieczenia.

Drugie świadczenie ubezpieczyciela występujące w umowie ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, wynikające z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), polega na zarządzaniu na zlecenie ubezpieczającego, lecz nie na jego rachunek, środkami pieniężnymi pochodzącymi z wpłaconych składek, stanowiącymi ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy. Jest to świadczenie w zobowiązaniu starannego działania, a nie świadczenie w zobowiązaniu rezultatu. Odpowiada ono treści zobowiązania do zarządzania środkami na zlecenie, tj. treści umowy typu *asset management*. Świadczenie zarządzania na zlecenie ubezpieczającego ma charakter świadczenia wzajemnego, za które ubezpieczyciel pobiera wynagrodzenie w postaci opłaty za zarządzanie.

Element inwestycyjny umowy ubezpieczenia na życie demonstruje się w utworzeniu ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego jako elementu konstrukcyjnego określającego istotę umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Jest nim wydzielony fundusz aktywów, będący rezerwą tworzoną ze składek ubezpieczeniowych, inwestowany w sposób określony w umowie ubezpieczenia (art. 2 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, obecnie art. 1 pkt 50 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej).

Elementem przedmiotowo istotnym, zarazem przesądzającym o innym niż ubezpieczeniowym charakterze umowy „ubezpieczenia na życie z UFK” jest rentowność tego produktu oparta w zasadniczej swej części na czynnikach finansowych, nie zaś elementach

⁸ Świadczenie ubezpieczyciela zostało określone jako: „inwestowanie środków ze składek” (SO KRA II Ca 1040-15), „inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych” (SR WAW-MOK I C 970-2014), „zarządzanie inwestycjami, zarządzanie oszczędnościami (pośrednictwo inwestycyjne) – SR WAW-MOK II C 2958-14.

demograficznych. Powyższa konstatacja powinna być także wyznacznikiem oceny jaki ostatecznie termin przedawnienia należałby zastosować.

W przypadku wygaśnięcia umowy ubezpieczenia na życie z UFK z przyczyn dopuszczonych przez strony umowy (wykup) odpada podstawa świadczeń pieniężnych obciążających ubezpieczającego, a także możliwość osiągnięcia zamierzonego celu tych świadczeń, a zatem uznać należy, że pobrane przez ubezpieczyciela kwoty opłat od wartości wykupu podlegają zwrotowi ubezpieczającemu jako świadczenie nienależne na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Rzecznik Finansowy kierując się przy interpretacji przepisów zasadą racjonalnego ustawodawcy jest zdania, że ustawodawca celowo wprowadził do ustawy o działalności ubezpieczeniowej obowiązującej do dnia 31 grudnia 2015 r. i następnie do ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej w zasadniczej swej części obowiązującej od dnia 1 stycznia 2016 r. możliwość dystrybucji przez zakłady ubezpieczeń umów ubezpieczeń z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi w formie umowy ubezpieczenia. Osiągnięto w ten sposób rezultat w postaci umowy nazwanej – umowy ubezpieczenia na życie z elementem dodatkowym inwestycyjnym, mającym niejako wspierać element ochronny poprzez zwiększenie wysokości świadczeń przysługujących z tej części umowy dodatkowo zwiększony o zyski z kwot alokowanych w fundusze.

W praktyce jednak idea ta została wypaczona przez ubezpieczycieli, którzy brak definicji legalnej umowy ubezpieczenia na życie z ufk odczytali jako przyzwolenie ustawodawcy do absolutnie dowolnego kształtowania treści tej umowy w zakresie jej wypełnienia elementem inwestycyjnym. Ubezpieczyciele uciekając przed ryzykiem ubezpieczeniowym zastąpili funkcję ochronną umowy ubezpieczenia elementem kapitałowym. Zastosowanie formuły ubezpieczenia pozwoliło wprowadzić do działalności ubezpieczeniowej umowy inwestycyjne oparte na czynnikach finansowych, które dla tej działalności stanowią obcy element, niezgody z naturą i istotą umowy ubezpieczenia. Nie może zatem budzić żadnych wątpliwości to, iż dystrybucja umów inwestycyjnych jest niezgodna z przedmiotem działalności zakładów ubezpieczeń. W ocenie Rzecznika Finansowego taka sytuacja stanowi obejście prawa i nie powinna korzystać z ochrony. Już nawet z literalnego brzmienia nazwy umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym wynika, iż nadrzędną rolę a zarazem zasadnicze znaczenie dla oceny umowy ma jej ochronny charakter, gdyż umowa ta jest umową ubezpieczenia na życie.

Natomiast element kapitałowy jest jedynie dodatkiem, uzupełnieniem pierwszej nadrzędnej funkcji, wspierającym niejako osiągnięcie założonych celów w zakresie wysokości świadczeń z tytułu zdarzeń losowych objętych ochroną ubezpieczeniową. W przeciwnym razie umowa ta miałaby inną nazwę – ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy z umową ubezpieczenia na życie.

W ocenie Rzecznika Finansowego niniejsza sprawa związana z zagadnieniem przedawnienia roszczeń z tytułu umowy ubezpieczenia na życie z UFK ma o wiele szersze znaczenie. Zdaniem RF chodzi tutaj przede wszystkim o przywrócenie istoty umowy ubezpieczenia, o powrót na właściwy jej naturze tor. Nie można bowiem tolerować zachowania ubezpieczyciela, który oferuje swym klientom umowę mieniającą się ubezpieczeniem, w sytuacji gdy jej prawdziwa natura świadczy o innym niż ubezpieczeniowym celu tej umowy, a mianowicie wyłącznie inwestycyjnym. Umowa, która jako nadrzędny zakłada cel inwestycyjny oraz oparta jest na założeniach finansowych nie zaś metodzie aktuarialnej, jest jedynie umową „ubraną” w szatę ubezpieczenia. W rzeczywistości zaprzecza bowiem idei ubezpieczenia oraz istocie działalności ubezpieczeniowej. Dlatego też nie można zaakceptować sytuacji, w której podmiot tytułujący się ubezpieczycielem oferuje **swym klientom umowy nienazwane, gdzie to nie ubezpieczyciel lecz jego klienci ponoszą większe ryzyko kontraktowe.**

W ocenie Rzecznika Finansowego umowa ubezpieczenia na życie z UFK, w której przeważający jest element ochronny, zaś inwestycyjny jest jedynie dodatkowy, spełnia kryteria umowy ubezpieczenia, a przez to stanowi rodzaj umowy, do której dystrybucji na mocy ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej upoważnione zostały zakłady ubezpieczeń w ramach prowadzonej przez siebie działalności ubezpieczeniowej. W takim bowiem kształcie umowy ubezpieczyciel wciąż ponosi ryzyko o charakterze ubezpieczeniowym w zamian za świadczenie składki ubezpieczeniowej. Dlatego też do takiego modelu umowy zastosowanie mieć będzie trzyletni termin przedawnienia, o którym jest mowa w art. 819 § 1 k.c.

Brak definicji legalnej umowy ubezpieczenia z UFK i precyzyjnego określenia obu zakresów jej elementów (ochronnego i inwestycyjnego) spowodował, że znaczna część zakładów ubezpieczeń uznała za prawnie dopuszczalne zwiększenie części inwestycyjnej umowy kosztem ochronnej. Praktyka ta doprowadziła do tego, że część umów ubezpieczenia z UFK jest niezgodna z naturą umowy ubezpieczenia, gdyż element ochronny został w niej zmarginalizowany i pełni rolę symboliczną. W sytuacji więc, gdy podstawowym celem

umowy nie jest ubezpieczenie określonego rodzaju ryzyk osobowych, ale lokowanie powierzonych przez ubezpieczonego środków i osiągnięcie z takiej lokaty zysku, wówczas umowa ubezpieczenia stanowi środek techniczny i prawny do osiągnięcia odmiennych niż ubezpieczenie celów ekonomicznych. Wobec tego traktowanie umowy ubezpieczenia z przeważającym elementem inwestycyjnym jako umowy ubezpieczenia na życie uznać należy za nieprawidłowe. Niedopuszczalna jest bowiem sytuacja, w której całe ryzyko umowy nazywanej ubezpieczeniową spoczywać będzie na ubezpieczającym. Umowa, której konstrukcję stanowią czynniki finansowe, zaś jej cel jest inny niż ochrona ubezpieczeniowa i ponoszenie ryzyka ubezpieczeniowego przez ubezpieczyciela nie jest umową ubezpieczenia. Stąd też w tym przypadku zastosowanie mieć będzie dziesięcioletni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. i 58 § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Rzecznika Finansowego, jeżeli świadczenie wykupu zostaje zatrzymane na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego (klauzuli abuzywnej), stanowić będzie świadczenie nienależne w stosunku, do którego powinno się stosować terminy przedawnienia roszczeń wynikające z art. 118 k.c.

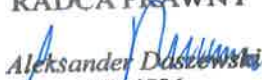
Rzecznik Finansowy



Aleksandra Wiktorow

Załączniki:

1. Pięć odpisów oświadczenia Rzecznika Finansowego zawierające pogląd istotny dla sprawy.

RADCA PRAWNY

Aleksander Daszewski
WA-4786